

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 55.

Kraków, piątek 7 marca 1941 r.

Wysłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączony zostanie znaczek pocztowy na opłacenie urzędniczych zwrotów. Przenumerata miesięczna 4,50 zł. z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincję dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 653.

Angielski plan zamachu na Syrię.

Konferencje Edena na Bliskim Wschodzie.

Kraków, 6 marca.

(pwp) Odwrót Anglii z Bałkanów, do którego przygrywką było zjawienie się posła angielskiego w Bukareszcie na wybrzeżu tureckim, ukazuje się obecnie w nowym świetle, dzięki nowym rewelacjom na temat planów angielskiego ministra spraw zagranicznych Edena w Syrii.

Belgradzki dziennik „Vreme” przynosi sensacyjne szczegóły o wizycie Edena w Ankarze, w czasie której, w ramach konferencji z tureckimi mężami stanu, miała być podobno roztrząsana kwestia obsadzenia Syrii przez wojska angielskie, przy czym Eden zamierzał uzyskać bezpośredni kontakt z Turcją drogą na Palestynę i Syrię.

Zresztą doniesienie to znajduje potwierdzenie w sprawozdaniach dzienników neutralnych z Londynu, gdzie czyniono pewne aluzje do zupełnie realnej możliwości, że w rewanżu za pomoc turecką Anglia kiedyś w przyszłości odda Turcji Syrię.

W związku z tem warto również zauważyć, że

Anglia żywi podobno nadzieje doprowadzenia do t. zw. związku państw arabskich,

do którego oprócz Turcji miałyby należeć Egipt, oraz szereg nieokreślonych bliżej wasalskich państw Anglii na Bliskim Wschodzie.

Cel podwójny Edena jest więc, jak widać, identyczny, jak w roku ubiegłym: **roszerzenie terenu wojny.** Ze względu na to, że musi się wydawać bardzo wątpliwym, aby Wavell chciał ryzykować dalsze kontynuowanie swej akcji w Afryce Północnej, w kierunku na Trypolis, oddalony o 1.200 km po niezmiernych obszarach pustynnych, przed ministrem Edenem i jego towarzyszem podróży szefem angielskiego sztabu generalnego Dilem stanęło zasadnicze pytanie,

Jak i gdzie można jeszcze utworzyć nowy front przeciwko osi?

Pozornie zdają się nastęrczać po temu kilka możliwości. Nie jest żadną tajemnicą, że Eden już od szeregu miesięcy wydaje na Bliskim Wschodzie olbrzymie sumy pieniężne na kreację roboty politycznej, odpowiadającej jego interesom, przy czym uwagę swoją głównie skoncentrował na Syrii. Równocześnie na granicy syryjsko-palestyńskiej stworzono strategiczną pozycję wypa-

dową wobec Syrii, w formis t. zw. „Watu Edena”.

W każdym razie odnosi się wrażenie, że żądania angielskie rozszerzyły się również na prawo przemarszu przez Irak, tak, że w razie konieczności generał Wavell mógłby podjąć próbe obejścia Syrii. Na podstawie dotychczasowych umów z Bagdadem na obszarach suwerennych Iraku nie może się jednak znajdować więcej jak jedna dywizja wojsk angielskich.

W obliczu tych zakusów,

Syria zajęła już zupełnie zdecydowane stanowisko.

Na wiadomości o koncentrowaniu wojsk angielskich na południowej granicy tego francuskiego obszaru mandatowego, ludność Syrii odpowiedziała wydaniem odezwy przez Związek weteranów walk frontowych Syrii. Odezwa ta głosi m. in.:

„W obecnej sytuacji wojennej musimy zachować zimną krew. Również władze mają w najbliższym czasie powziąć decyzję co do specjalnych zarządzeń”.

Również i w Turcji fakt ten wywołał z natury rzeczy silne wrażenie. Z pewną ironią podkreśla się tam **hojność, z jaką Anglia dysponuje losem Syrii,** stanowiącej, jak wiadomo, weale nie jej własność, ale będącej terytorjum francuskim. Objektywni obserwatorzy tureccy nie kryją swej opinii, że widocznie Anglii posiadają specjalną właściwość w dysponowaniu cudzymi terenami. Ponadto zwracają tam uwagę,

że intrygi angielskie wobec francuskich posiadłości kolonialnych nie datują się bynajmniej od okresu załamania Francji, ale w rzeczywistości ciągną się jeszcze od chwili zakończenia poprzedniej wojny.

Z Ankarą wyjechał angielski minister spraw zagranicznych

dalej do Aten.

Eden zdaje sobie niewątpliwie jasno sprawę, że w porównaniu ze strategicznymi możliwościami Syrii i Iraku, Grecja posiada poważnie słabe punkty, o ile chodzi o utworzenie nowego frontu przeciwko osi, ponieważ **nie posiada ona bezpośredniego połączenia lądowego z angielekimi obszarami wpływów.**

Celem obecnej misji Edena w Atenach będzie zatem niewątpliwie złożenie temu krajowi przyrzeczeń gwarancji i pomocy także i na przyszłość. Prawdopodobnie w Atenach odnosi się już do przyrzeczeń angielskich z silną dozą sceptycyzmu, co najlepiej obrazuje okoliczność, że oficjalne biuro Reutersa w krótkim komunikacie bilansowym na temat wizyty Edena w Atenach stwierdziło, że **niestety nie we wszystkich zasadniczych punktach uzyskano porozumienie.**

Pozatem widoki udzielenia przez Anglię skutecznej pomocy dla Grecji, wskutek przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw i wkroczenia do tego kraju wojsk niemieckich, stały się jeszcze bardziej zwodnicze, niż to miało miejsce kiedykolwiek dotychczas.

Turcja o wizycie von Papena.

Istanbul, 6 marca. Wtorkowe dzienniki wieczorne zamieściły wiadomość o przyjęciu niemieckiego ambasadora Franciszka von Papena przez prezydenta republiki tureckiej Ismet İnönü jako wielką sensację.

Na ulicach, w kawiarniach i w klubach dyskutuje się żywo, głowiąc się nad zagadką treści osobistego posła kanclerza Rzeszy do prezydenta republiki tureckiej. Z jednej strony przypuszcza się, że w posłannictwie zawarty był projekt pośrednictwa Turcji między Włochami a Grecją, z drugiej zaś, że posłannictwo to dotyczyło projektu niemieckiego paktu o nieagresji. Pewnym w każdym razie jest, że ludność

turecka oceniała we wtorek sytuację bardzo optymistycznie.

W szerokich kołach tureckich szerzy się mniemanie, że angielski minister spraw zagranicznych Eden nie był zbyt zadowolony z wyniku swej wizyty w Ankarze.

Turcja dostarcza Włochom żywności.

(=) Ankara, 6 marca. Po dłuższej przerwie w przywozie tureckich towarów do Włoch, ministerstwo handlu Turcji udzieliło obecnie zezwoleń na eksport artykułów żywnościowych, m. in. jaj, ryb i suszonych owoców do Włoch. Towary te transportowane będą poprzez Bałkany.

Posel Anglii opuścił Sofję.

Sofja, 6 marca. Posel Wielkiej Brytanii w Sofji Rendell wręczył we środę notę w bułgarskim ministerstwie spraw zagranicznych, w której zakomunikował, że otrzymał od swego rządu polecenie opuszczenia Bułgarii wraz ze znajdującym się w Sofji personelem poselstwa.

Urzednicy bułgarscy poselstwa brytyjskiego w Sofji, którzy dotychczas na skutek interwencji angielskiego posła zwolnieni byli od służby wojskowej, obecnie, jak zakomunikowano, zostali wszyscy zmobilizowani.

Szef angielskiej tajnej służby w Bułgarii, Ross (nie należy go mylić z attache wojskowym tego samego nazwiska) miał być, zdaniem niepotwierdzonych pogłosek, aresztowany przez bułgarską policję.

* * *

Jak donosi nadzwyczajny wysłannik „Gazetta del Popolo”, w gmachu dyrekcji policji w Sofji rozegrała się komiczna scena. Oto przed zamknięciem granicy Bułgarii zjawił się tam gotowy do wyjazdu zagranicę szef brytyjskiego wywiadu w Sofji, domagając się osłony policyjnej samochodu, którym zamierzał opuścić kraj, udając się do Turcji. Oficer służbowy policji, do którego Smith-Ross zwrócił się z tem życzeniem, wyraził swą zgodę. Ponieważ jednak Smith-Ross nie był zadowolony ze stosunkowo szczupłej liczby oddanych mu do dyspozycji policjantów, zwrócił się o silniejszą osłonę, na co mu oświadczono, że szosy na terenie Bułgarii są zupełnie bezpieczne i przydzieleni policjanci w zupełności wystarczają do zapewnienia mu bezpieczeństwa. Kiedy mimo to Smith-Ross domagał się przynajmniej trzech samochodów policyjnych, oficer policji bułgarskiej, straciwszy cierpliwość, zakończył dyskusję, oświadczając, iż nie może oddać do jego dyspozycji dywizjonu samochodów pancernych, któreby czuwały nad jego całością aż do granicy tureckiej.

Eden w Atenach.

(§) Berlin, 6 marca. Jak donosi agencja „United Press”, brytyjski minister spraw zagranicznych Eden, oraz greccy mężowie stanu doszli w dniu wczorajszym do uzgodnienia poglądów na większość aktualnych problemów brytyjsko-greckich.

Admirał Darlan w okupowanej części Francji.

(=) Vichy, 6 marca. W związku z podróżą admirała Darlana do Paryża, mówi się w kołach rządowych, iż wiceprezydent, bawiać przed kilku tygodniami w Paryżu, zapowiedział swe częste przyjazdy do stolicy Francji.

Ma to na celu pozostawanie w ścisłym kontakcie z tamtejszymi władzami, oraz informowanie się na temat sytuacji, aparatu administracyjnego na terenach okupowanych. W ten sposób admirał Darlan ma możliwość wydawania na miejscu koniecznych wskazówek czynnikom służby administracyjnej.

Wojska niemieckie wkraczają do Bułgarii.



Po przystąpieniu Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw wojska niemieckie za zgodą rządu bułgarskiego, wkroczyły do Bułgarii. Powyżej zamieszczamy dwa zdjęcia, wyczące wkraczania wojsk niemieckich do kraju nowego członka paktu. Na lewo widzimy pociąg, wiozący niemieckie oddziały pancerne na stacji granicznej w Bułgarii, na prawo zaś fragment budowy mostu pontonowego na Dunaju, przez który wojska niemieckie wmaszerowały ugiab Bułgarii.

Rewelacyjna książka oficera angielskiego.

Kraków, 6 marca.

Prasa szwedzka omawia na swych łamach rewelacyjną książkę pt. *Dziennik oficera sztabowego (The Diary of a Staff Officer)*, w której pewien wysoki oficer armii angielskiej podnosi ostry zarzut przeciwko niedostatecznej współpracy między Anglikami a Francuzami podczas kampanji we Francji. Autor tego pamiętnika był oficerem łącznikowym podczas owych pamiętnych wydarzeń między służbą informacyjną brytyjskiego lotnictwa a frontem.

Oficer ten podkreśla przede wszystkim, że brytyjskie lotnictwo nie potrafiło wykorzystać wszystkich możliwości do decydującej interwencji. Niemieckie dowództwo wojskowe, skutkiem nieumiejętności lotnictwa brytyjskiego, było w możności przeprowadzenia bez przeszkód ataku na stanowiska francuskie pod Sedanem i śmiało, a nawet ryzykownie, wysunąć masy wojsk w zwartych kolumnach drogami francuskimi.

Nemiecka ofensywa — pisze dalej wyżej wspomniany oficer brytyjski — bez przeszkód ze strony lotnictwa angielskiego, mogła posuwać się naprzód. Ani razu nie spróbowano poprawić sytuacji na korzyść mocarstw zachodnich. W samej Anglii nie było możliwości powzięcia szybkiej i jedynej w danym wypadku decyzji. Armia francuska miała być przez niemieckie samoloty nurkowe dosłownie zdruzgotana. Podczas gdy niemieckie armie wdzierały się do Francji, lotnictwo angielskie zrzucało bomby na Niemcy, nie powstrzymując oczywiście przez to ofensywy niemieckiej. Brytyjskie bombowce powinny natomiast wszystkimi siłami uderzyć na przebieganie na Mozie i tam, rozbijając odważne formacje niemieckie, maszerujące wszystkimi głównymi drogami w zwartych kolumnach. Było jednak zbyt wielu ludzi, którzy chcieli rozkazywać.

Niemcy wdarli się głębiej, nie głównymi siłami, lecz przy użyciu samochodów pancernych i motocyklistów, podczas gdy piechota znajdowała się o 90 km. w tyle. Tem samym stracono możliwość bombardowania. Zamierzano bombardować niemieckie samochody pancernych na trasie długości 83 km., po której posuwały się one jedne za drugimi, albo obok siebie, ponieważ francuskie dowództwo armii nie było w możności zdecydować, czy obiekt ten znajduje się w ramach odcinka brytyjskiego, czy francuskiego.

W dniu 20 maja sytuacja armii mocarstw zachodnich wydawała się już bardzo wątpliwa. Linje łącznikowe brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego były w zupełności odcięte. Przedłożono sprawozdania o braku środków żywności i amunicji. Wszystkie samoloty brytyjskie musiały otrzymywać materiał z Anglii. Zamieszanie miało być wprost nie do opisania, a nastroj wśród wojsk francuskich szybko pogarszał się.

Niezdecydowanie, brak odwagi, nastroj zrezygnowania, a przede wszystkim obojętność miały być wręcz przynębiające. W dniu 14 czerwca wysunięta główna kwatera lotnictwa brytyjskiego otrzymała ostateczną wiadomość od francuskiej głównej kwatery: „Wszelki zorganizowany opór ustał!”.

* * *

Na podstawie przytoczonej powyżej wiadomości ze Sztokholmu można sobie zdać sprawę, jaki chaos i zamieszanie panowały w chwilach decydujących o losach Francji. Szczegóły, podane przez owego oficera angielskiego, wydają się wprost nieprawdopodobnymi i wyglądają raczej na jakąś sprytną mistyfikację. W istocie rzeczy jednak tak nie jest.

Szczegóły, podane przez oficera angielskiego, są wstrząsające i zapewne niejednemu z polityków angielskich otwary o czy na istotne powody klęski mocarstw zachodnich we Francji.

Aresztowanie lady Howard.

(=) Berno, 6 marca. Dzienniki szwajcarskie donoszą z Londynu, że dokonano tam w wielkiej tajemnicy aresztowania pownej lady, należącej do najwyższych warstw towarzyskich i bardzo popularnej w kręgach politycznych. Jest nią lady Howard, małżonka lorda Effinghama.

Lady Howard jest pochodzenia węgierskiego. W londyńskich kręgach towarzyskich zdobyła ona sobie szybko wielką sympatię i widziano ją często w salonach, gdzie gromadzili się wybitni mężowie stanu. Według informacji wspomnianych dzienników, aresztowanie miało nastąpić bezpośrednio po wielokrotnych spotkaniach lady Howard z Wendellem Willkie w czasie jego pobytu w Anglii, przyczem aresztowała ją odbywała z przedstawicielem amerykańskim długie rozmowy.

Lady Howard w czasie tych rozmów przedstawiała sytuację w Anglii w takim świetle, które rząd Churchilla był zmuszony uznać nietylko jako „stronnicze”, ale nawet „wprost podejrzaną”. Wdrożono przeciwko niej dochodzenia i wezwano lady Howard do Scotland Yard, celem wytłumaczenia się. Wyjaśnienia jej uznano jednak za niewystarczające, wobec czego przewidziano ją do obozu koncentracyjnego.

Pomimo interwencji różnych wpływowych osób nie udało się jej stamtąd uwolnić. Churchill okazał się nieugiętym i lady Howard przebywa w dalszym ciągu w obozie.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 6 marca. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

Ruchy wojsk niemieckich w Bułgarii mają w dalszym ciągu planowy przebieg. W godzinach przedpołudniowych dnia 4 marca lekkie brytyjskie siły zbrojne usiłowały dokonać zamachu na nieufurtyfikowaną wyspę na schorach północnej Norwegii, przyczem ofiarą padło kilka znajdujących się tam statków rybackich. Kilku niemieckich i norweskich rybaków dostało się do niewoli. Jeszcze przed użyciem niemieckich metod odwetowych nieprzyjacielskie okręty wojenne opuściły znowu pełną parą wody norweskie.

W rejonie morza Śródziemnego zostały w ciągu dnia ponownie zbombardowane nieprzyjacielskie koncentracje wojsk i pewno lotnisko pod Agedabia przez samoloty nurkowe i lekkie samoloty bojowe.

Formacje samolotów bojowych zaatakowały ostatniej nocy skutecznie rozmaite wojskowe obiekty w Anglii południowej, w tym urządzenia portowe i przemysłowe w Cardiff i w Londynie.

Nieprzyjacieli nie dokonywał znowu ani za dnia ani w nocy nalotów na teren Rzeszy.

* * *

Uwaga redakcji: Skutkiem opuszczenia jednego słowa we wczorajszym niemieckim komunikacie wojennym, pierwsze zdania tegoż komunikatu mogły stać się niezrozumiałe dla mniej uważnego Czytelnika. Aby uniknąć nieporozumień, podajemy do wiadomości, że zdania te brzmią powinny, jak następuje:

Wkraczanie wojsk do Bułgarii odbywa się zgodnie z planem.

Lekkie samoloty bojowe pod ochroną myśliwców obrzuciły w ciągu wczorajszego popołudnia bombami pewne lotnisko w

Anglii południowej. Zniszczono przytem szereg hangarów i schronów.

Oficerowie duńscy na niemieckich ćwiczeniach.

(=) Kopenhaga, 6 marca. Część niemieckich wojsk okupacyjnych w Danii, stacjonowanych na wyspie Zelandji, przeprowadziła ćwiczenia z ostrym strzelaniem, zakrojone na wielką skalę, pod dowództwem komendanta jednego z pułków piechoty.

Ćwiczenia te miały na celu zademonstrowanie wzorowego współdziałania piechoty artylerji i broni pancernej. Oprócz wielkiej liczby oficerów wszystkich trzech rodzajów broni, na zaproszenie szefa wojsk niemieckich w Danii, generała piechoty Lüdke'go na ćwiczeniach byli obecni przedstawiciele poselstwa niemieckiego, oraz kilku oficerów duńskiego sztabu generalnego.

Oficerowie rumuńskiego sztabu gen. w Berlinie.

(S) Berlin, 6 marca. W związku z przyjacielską współpracą niemiecko-rumuńską, oraz po myśli rozmowy kanclerza Hitlera z generałem Antonescu, naczelny komendant armii, generał-marszałek von Brauchitsch zwrócił się do rumuńskiej armji, zapraszając delegację oficerów rumuńskich, pozostających w bezpośrednim kontakcie z korpusem wyszkoleniowym armji niemieckiej do zwiedzenia szkół wojskowych na terenie Rzeszy, oraz terenów niemieckich zwycięstw na Zachodzie.

Wubiegły poniedziałek przybyła do stolicy Rzeszy grupa wyższych oficerów rumuńskiego sztabu generalnego.

Ekskról Karol wyjechał do Portugalji.

Madryt, 6 marca. Jak zakomunikowano we środę, ekskról rumuński Karol II wraz ze swą towarzyszką madamo Lupescu wyjechał do Portugalji wśród dramatycznych okoliczności, aby widocznie zrealizować swoje pierwotne plany udania się do Anglii, Kanady, Ameryki Południowej.

Celem zamaskowania właściwego celu swej podróży ekskról Karol wyjechał najprzód samochodem marki Lincoln w kierunku Bajadoz. W pobliżu tej miejscowości hiszpańskiej, położonej na granicy portugalskiej, zmienił kurs na południe i zbliżył się do mało używanego przejścia granicznego Rosal de la Frontera, na północ od Huelva. Tam zatrzymał swój wóz i wsiadł z wielkim pośpiechem wraz z Lu-

pescu do samochodu dyplomatycznego, oznaczonego literami CD (Corps diplomatique), który stał gotowy do jazdy, poczem przy pomocy sfałszowanego paszportu przekroczył, wraz z madamo Lupescu, granicę.

Hiszpańskie władze policyjne pracują gorączkowo, aby wyjaśnić całą sprawę, a przede wszystkim, aby zebrać wiadomości co do miejsca pobytu otoczenia b. monarchy rumuńskiego. Narazie nie jest wiadomym, gdzie to otoczenie się znajduje. Rzecz jasna, że oficjalnie na powyższy temat zachowuje się absolutne milczenie i prawdopodobnie przed rozpoczęciem śledztwa nie ukaże się oficjalny komunikat.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 6 marca. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na froncie greckim formacje włoskiego lotnictwa obrzuciły skutecznie bombami rozpryskującymi i kruszącymi nieprzyjacielskie koncentracje wojsk i stanowiska obronne. Jednostki włoskiej marynarki wojennej ostrzeliwały nieprzyjacielskie obiekty wzdłuż wybrzeża albańskiego. Silna nieprzyjacielska formacja lotnicza, która usiłowała zaatakować włoskie jednostki, została pobita przez potężny ogień obrony włoskich okrętów, jak również przez szybka interwencje formacji myśliwskiej, która dokonywała lotu strażniczego. Ze śmiałością zdecydowaniem formacja myśliwska podjęła walkę z silniejszą niż dwukrotnie przewagą. Szesć nieprzyjacielskich samolotów zostało zestrzelonych, dwa włoskie samoloty nie powróciły.

W Afryce północnej samoloty nurkowe i bombowce niemieckiego korpusu lotniczego zbombardowały ponownie koncentracje wojsk nieprzyjaciela, jak również pewne lotnisko w pobliżu Agedabia.

W Afryce wschodniej akcje wojsk wywiadowczych na odcinku pod Keren.

Dalsze stwierdzenia wykazały, że łódź podwodna, pozostająca pod dowództwem kapitana korwety Adalberto Giovannini, zatopiła, poza parowcami, wymienionymi w komunikacie wojskowym z poniedziałku, dwa dalsze parowce.

Japońskie oddziały zajęły Pakhei.

(=) Tokio, 6 marca. Jak donosi agencja Domei, oddziały japońskiej armji ekspedycyjnej wyładowały w poniedziałek rano w okolicy Pakhei (połudn. prow. Kwantung) i w niespełną godzinę zajęły miasto Pakhei.

Celem zajęcia tego miasta było zamknięcie szosy komunikacyjnej, po której kursowały samochody z transportami do Czunkingu. Jednostki japońskiej marynarki zjawyły się w zatoce tonkińskiej poczem o godz. 6 rozpoczęły wysadzanie wojsk na ląd.

Delegacje Syjamu i Indochin zwróciły się po nowe instrukcje.

(=) Tokio, 6 marca. Sprawozdawca wydziału informacyjnego poinformował, iż członkowie delegacji Syjamu i Indochin

na tokijskiej konferencji pokojowej zwrócili się do swych rządów o nowe instrukcje w związku z dalszym przebiegiem pertraktacji.

Nagroda za bohaterski czyn francuskiego rybaka.

Paryż, 6 marca. Jak donosi „Paris Soir”, kanclerz Hitler wyraził zgodę na zwolnienie z niewoli trzech żołnierzy francuskich, jako nagrodę za wyratowanie dwóch tonących niemieckich żołnierzy przez pewnego rybaka w okolicy Laroshe-sur-Yon.

Z narażeniem własnego życia rzucił się rybak francuski, nazwiskiem Louis Gendron, na pomoc żołnierzom niemieckim, których łódź przewróciła się na morzu — zaś oni poczęli tonąć. W nagrodę za ten czyn uprosił on o zwolnienie z niewoli 2 braci oraz jednego ze swych przyjaciół — przyczem jego prośbie stało się zadość.

Demonstracje w południowych Włoszech.

(=) Rzym, 6 marca. W Neapolu, Portici i Caserta odbyły się w niedzielę masowe demonstracje ludności, w czasie których wybitni przedstawiciele władz państwowych wygłosili przemówienia dla ludności, pragnącej wyrazić swą niezłomną wierność dla Mussoliniego i włoskich sił zbrojnych.

Ciężka sytuacja patagońskich hodowców bydła.

(=) Buenos Aires, 6 marca. Sekretarz państwowy argentyńskiego związku rolników opisuje na łamach dziennika „Cirtica” katastrofalną sytuację, w jakiej znaleźli się patagońscy hodowcy bydła, oraz tamtejsze fabryki przerobcze mięsa w związku z brakiem okrętów, odczuwanym przez Angliję.

Wywóz został tak silnie ograniczony, że przedsiębiorstwa na terenie prowincji Santa Cruz, oraz Ziemi Ognistej, pracujące dawniej niemal wyłącznie dla rynku angielskiego, znalazły się w niezmiernie przykrych sytuacjach.

Zamierzenie przez rząd brytyjski zwożenie mięsa do Buenos Aires nie zdoła wiele pomóc w tym stanie rzeczy. Autor artykułu zwraca w końcu uwagę, że również Argentyna nie posiada odpowiedniej liczby okrętów, celem sprowadzenia ładunków towarowych z odległych okolic na południu kraju.

Ambasador Oshima o wizycie u kanclerza Hitlera.

Tokio, 6 marca. „Kanciorz Hitler cieszy się nietylko najlepszym zdrowiem, ale nadto od jego osoby bije niezwykła ufność i pewność siebie”. W tych słowach streszcza Oshima swe pierwsze wrażenia ze spotkania z kancl. Hitlerem z okazji wręczenia mu dokumentów uwierzytelniających w krótkim wywiadzie udzielonym redakcji dziennika „Yomiuri Szimbun” za pośrednictwem telefonu.

Ze słów wypowiedzianych przez kanclerza Hitlera wynika ufność w ostateczne zwycięstwo Niemiec. Kanclerz zaznaczył, że między Japonją a Niemcami nie istnieją żadne przeciwności materialne. Dlatego też Pakt Trzech Mocarstw przetrwa setki lat, przyczem oba kraje czynią wszystkie aby ta ciągłość stosunków mogła być utrzymana i zabezpieczona.

Wdalszym ciągu swego wywiadu powiedział Oshima, że jest do głębi przejęty wielkim zaufaniem, jakie naród pokłada w osobie Kanclerza. Jest rzeczą oczywiście zrozumiałą zadowolenie panujące wśród narodu niemieckiego z powodu pokojowego charakteru wkroczenia niemieckich wojsk do Bułgarii. Nie jest to jakieś spontaniczne, lecz wewnętrzne i spokojne zadowolenie, bowiem niemal wszyscy są przekonani, że stanowi to dalszy krok w marszu po ostateczne zwycięstwo.

Generał Szekoff o sytuacji Bułgarii.

(=) Sofja, 6 marca. Generał Szekoff, naczelny dowódca armji bułgarskiej w czasie wojny światowej opublikował na łamach dziennika wieczornego „Duma” artykuł wstępny na temat przystąpienia Bułgarii do paktu trzech.

Autor stwierdza m. in., że wydarzenie to jest logicznym następstwem tego wszystkiego, co zaszło i co jeszcze zajdzie w obecnej gigantycznej walce przeciwko wszystkiemu co stare i przżyty i co okazane jest na zagładę, aby uczynić miejsce nowej Europie, opartej na nowych podstawach niezdyspansowanego prawa i sprawiedliwości.

Bułgaria związała już podczas wojny światowej swoje losy z Niemcami. Z tego powodu nie może ona przypatrywać się obojętnie również obecnej wojnie, stanowiącej dla Bułgarii jedynie dalszy ciąg wojny światowej. Bułgaria, układając swoje stosunki do wielkich mocarstw na nowych podstawach, wypełnia tylko swój honorowy obowiązek wobec wielkiego narodu niemieckiego, powołanego do stworzenia nowego świata, opartego na prawie i sprawiedliwości w drodze ciężkiej walki.

Anglicy opuszczają Jugosławję.

(=) Belgrad, 6 marca. Silne wrażenie w kręgach politycznych stolicy Chorwacji wywarło oświadczenie kierownika oddziału gospodarczego angielskiego konsulatu generalnego w Zagrzebiu mr Madena, złożone w pewnym zamkniętym kole, a streszczające się w tem, że dni Anglików w Jugosławji są niestety już policzone.

Żydzi opuszczają Jugosławję.

Wiedeń, 6 marca. Jak donoszą z Belgradu, opuścili Jugosławję sporo bogatych rodzin żydowskich, udając się w kierunku południowym. Równocześnie prawo przewożenia archiwum łoży wołnomularskiej „Jugosławja” oraz łoży żydowskiej przez Saloniki do Smyrny.

Lord Amery o wypadkach na Bałkanach.

(=) Sztokholm, 6 marca. „Stoimy przed wielkimi trudnościami i niebezpiecznymi zadaniem” — oświadczył angielski minister dla Indji, Amery, w toku wywodu na temat „fatalnej i groźnej sytuacji” na Bałkanach.

Należy również liczyć się z innem jeszcze niebezpieczeństwem, „znacznie bliższem naszemu krajowi”. Musimy poważnie brać pod uwagę możliwość — mówił w dalszym ciągu minister dla Indji — „że po stosunkowo spokojnym” ostatnim okresie czasu rozpoczyna się wielokrotnie silniejsze i nieprzerwane ataki na żeglugę angielską, oraz doki i miasta brytyjskie. Anglia musi być przygotowana na wszelkie ofiary, wszelkie braki i nowe ciosy”.

Wyniki plebiscytu w Rumunji.

Bukareszt, 6 marca. Do godz. 9 wieczorem dnia 4-go marca w całym kraju oddano 2.493.760 głosów w plebiscycie, a z tego było 2.490.944 głosów „tak” — a 2.816 „nie”. Ilość głosów negatywnych wynosi więc niewiele ponad 1 promille.

W Bukareszcie na ogólną ilość głosów 244.485 — adło 243.963 głosów „tak”, a 522 głosów „nie”. Dzień 5 marca był ostatnim dniem plebiscytu.

Kanał oddziela Gibraltar od lądu.

(=) Madryt, 6 marca. W związku z ukończeniem budowy kanału między terenem Gibraltaru a resztą lądu, Gibraltar zamienił się w swego rodzaju wyspę.

Kanał ten bierze swój początek opodal miejscowości La Guna i łączy się z morzem Śródziemnym. Głębokość tego kanału wynosi 6½ m. Komunikacja między terytorjum angielskim i hiszpańskim odbywa się przez most pontonowy. Dzięki specjalnemu urządzeniu i instalacji słuz wodnych, kanał może być każdej chwili nawodniony.

Wojna, moda i inne drobiazgi.

Sztokholm, 6 marca.

Pomimo niesprzyjających warunków za-trzymała moda w Anglii swoje, jeżeli nie dawne miejsce, to w każdym razie gra ona i dzisiaj dosyć poważną rolę w bieżącym życiu.

Oczywiście, że dostosowała się w pełni do nowych warunków, że czerpie z wojny nowe pomysły i nazwy, jak n. p. wskazuje na to wprowadzenie maski gazowej o kolorze, który miał nadawać się do wszystkich kostiumów! Ostatnio wprowadziła moda zamiast kapeluszy damskich stalowe hełmy, które uchodzą za ostatni krzyk pomysłowości. O ile domy mody starają się wymyślać nowe mody dla Angielek, o tyle jeszcze więcej trudu wkładają w projektowanie nowych kostiumów dla Amerykanek, które przecież warto w ten sposób zdobyć dla wspólnego frontu wojennego.

Z dniem 1 marca rozpoczyna się w Ameryce seria pokazów nowych materiałów „propagandowych”, które, jak o tem rozpisuje się szeroko i długo „Daily Sketsch”, mają być zaprodukowane w tysiącach amerykańskich składów. Trzeba Anglikom oczywiście przyznać sporą pomysłowość, gdyż materiały odznaczają się rzeczywiście dużą oryginalnością. Niektóre z nich mają tkane

małe korony angielskie i słowo „England”. Ale również nazwy tych materiałów są bardzo sugestywne: „śmigła dla wolności” nazywa się jeden wzór, inny zaś nosi nazwę „spitfire”. Materiały te sporządza się w najrozmaitszych kolorach, z których każdy znowu otrzymal propagandową nazwę, jak n. p. „mgła Tamiży”, „czerwień Kanady”, tub też „czerni zaciemnienia”, „lazur Nowozelandji”, albo w końcu „bronz Australijski”. Oczywiście, że poza propagandą chodzi tutaj o zrobienie nienajgorszego interesu, bo firmy londyńskie spodziewają się, iż zarobią na tem conajmniej milion dolarów.

Poza temi nowościami mody, które odwracają na pewien czas przynajmniej uwagę mieszkańców Londynu i Anglii od poważniejszych i smutniejszych spraw, poświęca opinia publiczna duże uwagi sprawom aprowizacyjnym, przyczem ujawnia się mierzak swoisty angielski humor. N. p. „odkryto” ostatnio wartość kartofla, jako środka spożywczego, to też minister aprowizacji lord Woolton nie zaprzestaje zachwalać tego środka spożywczego, a również podkreśla ważność buraków w odżywieniu. W pismach spotyka się ciągle recepty na przygotowanie odpowiednich potraw z ziemniaków i buraków.

Niezwykłym zainteresowaniem prasy cieszył się okręt, który ostatnio przywiózł ładunek bananów. We wszystkich prawie pismach ukazało się zdjęcie okrętu, który opisywano jako „ostatniego Mohikanina” i sensację dnia. Nawet poważny „Times”, który dotychczas starał się zbagatelizować trudności aprowizacyjne Anglii i niechętnie o nich mówił, przynosi ostatnio

w specjalnej rubryce przepisy kuchenne pt. „War-Times Menu”.

Nielatwo jednak dostać te wszystkie środki spożywcze, których potrzeba do sporządzenia tych potraw.

Ala również w innych dziedzinach daje się odczuć wojna.

Chodzi tutaj przede wszystkim o telefony zastępcze, któreimi posługują się ci pozbawieni własnych telefonów kupcy, czy też domy prywatne. Ciągłe jeszcze ukazują się ogłoszenia, podające nowe telefony, które mają zastąpić dawne, zniszczone przez naloty.

Wśród ciekawostek londyńskich warto wspomnieć również t. zw.

klub pani Stanton,

zamieszkałej w Birmingham. Przedsiębiorca ta kobieta postanowiła, według relacji „Daily Sketsch”, zorganizować ze swoich znajomych rodzaj klubu, któryby udawał się na dwa dni do Londynu, aby zakupić potrzebne rzeczy, gdyż w Londynie można nierzadko kupić taniej, jak w innych miastach, które mniej ucieleśniały od nalotów bombowych. Dzieje się to dlatego, że niedługo przedsiębiorstwo zostaje zlikwidowane i sprzedaje po tańszych cenach niż normalnie. Ale nie tylko pani Stanton wpadła na ten pomysł, są też różne inne kluby, założone w podobnych celach. Zwłaszcza w Bristolu, gdzie nie można zupełnie prawie dostać wyrobów tekstylnych, zorganizowały się takie

kluby „polujące” na suknie i ubrania.

Dziennik „Daily Mirror” zamieszcza list kobiet Birmingham napisany do ministra aprowizacji. List ten posiada 14 m. długości, gdyż obejmuje niezliczoną ilość podpisów. W dniu 7-go lutego list ten obejmował długość 15 jardów, z każdym dniem oczywiście staje się dłuższy.

Oczywiście, że pisma londyńskie ciągle piszą o Churchill, a ostatnio wydał jego syn Randolph mowę, wygłoszoną przez premiera zarówno przed, jak i podczas wojny. Książka ta, zatytułowana „W bitwie”, kosztuje około 17 złotych.

Specjalna nowa rubryka powstała w prasie angielskiej pod nazwą „What's wrong?” czyli „Co nie jest w porządku?”. Pod tym tytułem zamieszczają czytelnicy różne swoje skargi, różne projekty, odnoszące się do

poprawy obecnych stosunków i t. d. Jedną z czytelniczek opisuje swoje przeżycie w domu na prowincji pewnej starszej damy z londyńskiego towarzystwa, do którego przybyła.

W domu tym była niezliczona ilość pustych pokoi.

Nowe żądanie Anglii od Kanady.

Berno, 6 marca. Ostatnio przemawiał przez radio angielski minister dla produkcji lotniczej lord Beaverbrook, zwracając się do Kanady i wzywając ten kraj do wydatniejszej współpracy w obecnej wojnie.

Lord Beaverbrook oświadczył m. in.: „Największe nasze niedomaganie stanowi obrona północno-zachodnich dróg morskich, przeciwko którym użyją Niemcy wszelkich możliwych środków. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy będą starali się atakować nasze połączenia zarówno w powietrzu, jak i na morzu, to też dojdzie niewątpliwie do

— Gdy jednak wysiedlona z Londynu osoba zjawiała się w tym domu, oświadczył jej służący z pewnym ubolewaniem:

— Biedna lady X! Wkrótce nie będzie się mogła czuć w tym domu, jak u siebie.

Scena ta należy właśnie do tych zjawisk, które Anglicy nazywają „what's wrong”.

długiej i trwałej walki. Musimy liczyć się z poważnymi stratami okrętów i na tem właśnie polu musi odegrać Kanada ważną rolę. Temu dominium przypada w udziale zadanie zorganizowania transportu żywności dla Anglii, oraz budowania tonażu handlowego”.

Mowa lorda Beaverbrook jest o tyle dziwna, że niedawno temu zwróciła się Anglia z żądaniem do Kanady, aby dostarczała jak najwięcej samolotów i pilotów, obecnie zaś przypada punkt ciężkości na budowę okrętów i dostarczenie marynarzy.

Biała księga oskarża.

Sztokholm, 6 marca. Wydział kontroli dla wydatków państwowych Anglii opublikował ostatnio białą księgę, w której zwraca się przeciwko różnym wydatkom dokonanym przez admirałację, oraz ministerstwu dla produkcji samolotów i ministerstwu amunicji. Biała księga zarzuca tym ministerstwom, że obchodzą się w sposób niezwykle lekomyślny z pieniędzmi państwowymi, oraz, że zawierały umowy na wielkie dostawy z przedsiębiorstwami, które nie dawały żadnej gwarancji punktualnej i rzetelnej dostawy.

Niezwykle przyjęcie ambasadora U. S. A.

Berlin, 5 marca. Przyjęcie nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie, Winanta, odbyło się w ub. sobotę w sposób niezwykle uroczysty.

Król angielski udał się osobiście na dworzec wraz z księciem Kentu, aby powitać

ambasadora. Następnie odjechali wszyscy trzej do miasta, poczem ambasador przyjeżdżający był przez króla i królową na herbacie. Jest to pierwszy wypadek w dziejach Anglii, przywitania ambasadora Stanów Zjednoczonych osobiście przez króla i aktem kurtuazji, nieprzewidzianym przez protokół dworski, wskazując jednak na ważność przypisywaną przez Anglię roli Stanów Zjednoczonych.

Donovan znowu w Anglii.

(—) **Sztokholm, 6 marca.** Jak donosi Reuter specjalny wysłannik Roosevelta płk. Donovan wypłynął obecnie nagle znowu w Londynie.

Jest to już trzecia jego kolejna wizyta w stolicy angielskiej. Donovan odmówił udzielenia jakiegokolwiek informacji na temat wizyt, jakie złożył w okolicznościach europejskich. Obecnie zamierza on obejrzeć nie tylko Londyn, ale także inne miasta angielskie.

Marsylja znowu na pierwszym miejscu

Marsylja, 4 marca.

Zupełna zmiana stosunków ekonomicznych w obecnej Francji spowodowała, że niektóre miasta straciły zupełnie na znaczeniu podczas, gdy inne zyskały znowu nową rolę, której nie posiadały dotychczas.

W takiej właśnie sytuacji znalazła się Marsylja. Wpłynęła na to okoliczność, że porty atlantyckie Francji straciły na znaczeniu oraz, że obsadzenie północnej i zachodniej Francji przez wojska niemieckie ścięło gospodarkę francuską do daleko mniejszych ram, niż poprzednio. Wiadomo, że Anglia w porozumieniu z Ameryką utrudnia, względnie uniemożliwia przywóz wszelkiego rodzaju żywności do Francji, co jest zresztą tem łatwiejsze do wykonania, że Francja postradała większość swoich okrętów handlowych, zabranych przez Anglików, bądź też zniszczonych na morzu. Wypadek „Mendozy” przekonał opinie francuską, że nie może ona liczyć na ujęcie zresztą ze strony swojego dawnego sprzymierzeńca.

Jedynym więc wielkim portem, który ma szansę utrzymania w dalszym ciągu kontaktu handlowego z zagranicą, jest Marsylja. Po tej przeciw stronie, to jest nad morzem Śródziemnym leżą głównie spichrze Francji, a mianowicie Marokko i Tunisz, z których już przed wojną sprowadzała Francja swoje zapasy żywnościowe.

Zagadnieniem Marsylii w obecnej chwili zajmuje się w bardzo ciekawych artykułach pismo, poświęcone żeglarsztwu „Le Sémaphore”. Obok Marsylii, jak stwierdza wspomniane pismo, gra jedynie Nicea i Cetta pewną rolę, iako port, ale zresztą znacznie mniejszą. Do portu Marsylii wpływają jednak mimo utrudnionych warunków komunikacyjnych okręty z Madagaskaru, z kolonii zachodnich Francji, tj. z Dakaru, a nawet z Indochin, nie mówiąc już o okrętach Marokko i Tunisu. Oczywiście, że i tam ruch handlowy doznaje pewnych utrudnień w Gibraltarze. Według zestawień „Le Sémaphore” wpływa do por-

tu w Marsylii tygodniowo 50—60 okrętów o pojemności 50—60 tysięcy ton. Do czasu wojny ruch ten wynosił 170 okrętów tygodniowo o pojemności 130.000 ton. Widać z tego, że przywóz i wywóz tego portu zmalał niewiele więcej o połowę, chociaż poprawił się w ostatnich czasach. Port marsylijski jest o tyle ważny, że jest to jedyny punkt, do którego docierają przywozy żywnościowe: od września ub. roku importowano tą drogą 30.000 ton zboża, zapewniając w ten sposób skromne, ale niewiele więcej wystarczające na zapotrzebienie ludności w chleb. Czasem przybijają do portu również okręty naładowane produktami francuskich kolonii, a przede wszystkim pomarańczami, daktylami, bananami, figami, rybami, kakaem, ale też trzcina cukrowa, ryżem i skórą, chociaż w bardzo małych ilościach. Jeszcze bardziej jak przywóz zmniejszył się wywóz z portu marsylijskiego, który obecnie obejmuje 12—15 tysięcy ton tygodniowo, podczas gdy w roku 1938 wynosił 58.000 ton. Większość wywozu francuskiego składa się w tym wypadku z fabrykatów wszelkiego rodzaju.

Jakolwiek urządzenia portowe Marsylii wystarczały aż nadto na dzisiejsze potrzeby, to jednak przystąpił rząd francuski do poczynienia różnych ulepszeń. Zwrócono zwłaszcza uwagę na rozbudowę przemysłu mydlanego i cukrowego, który od dawna dawna ta niestanie. Przewiduje się inwestycje w kwocie 325 milionów franków, z czego naństwo ma dać 150 milionów, resztę zaś Izba Przemysłowa Handlowa w Marsylii. Oczywiście, że suma ta wystarczy jedynie na poczynienie pewnych przebudówek w samym porcie, natomiast budowa wielkich doków będzie potrzebowała dalszych kredytów. Również zainteresowała się Marsylja rozbudowa Rodanu, celem uczynienia z tej rzeki międzynarodowej arterii rzecznej. Chodzi tutaj o włączenie Rodanu w ogólną sieć komunikacyjną Europy i połączenie go z Renem i Dunajem. Plany te jednak będą musiały poczekać dłuższy czas na realizację, gdyż polegają za sobą bardzo wielkie wydatki.

Odbudowa Belgii.

(—) **Watykan, 6 marca.** W związku z akcją odbudowy Belgii donoszą tutaj, że na cele programu odbudowy zabytków architektonicznych stoją kościoły. Dotychczas zupełnie odbudowano, względnie odnowiono 150 uszkodzonych kościołów.

Na drugim miejscu po kościołach, w ramach tej akcji, idą szkoły, z których już 60 naprawiono i oddano do użytku. Wśród obiektów, służących dla celów transportowych należy wymienić w pierwszym rzędzie odbudowanie licznych mostów. Również znaczne kredyty wyasygnowano na odbudowę domów mieszkalnych.

W związku z tem oświadczył tutaj, że

akcja odbudowy Belgii, połączona z równoczesnym uprzystępnieniem dla uprawy wielkich polaci kraju, przyczyni się w znacznym stopniu do złagodzenia bezrobocia w tym kraju.

Portugalia też protestuje.

(—) **Lizbona, 6 marca.** Do chóru reszty głosów prasy portugalskiej przeciwko blokadzie brytyjskiej przyłącza się w niedzielę dziennik lizboński „A Voz”, który opisuje kontrolę pocztową, dokonywaną przez Anglików na pocztowych liniach komunikacyjnych pomiędzy portugalskim krajem macierzystym a portugalskimi koloniami.

Pertraktacje francusko-fińskie.

Zurych, 6 marca. Jak donoszą z Wicny, toczą się od pewnego czasu między rządem francuskim a rządem fińskim pertraktacje na temat wymiany handlowej.

Chodzi tutaj przede wszystkim o zakup papieru i celulozy, których może dostarczyć Finlandja Zakupione towary mają być przetransportowane na okrętach fińskich, poprzednio jednak musi Finlandja uzgodnić te sprawy, aby okręty nie spotkały się z konfiskatą. Oba rządy omawiają również clearingowe załatwienie rozliczeń. Wartość zakupna towarów w Finlandji dochodzi do 500 milionów franków.

W kilku wierszach.

Amerykańskie czasopismo „Christian Science Monitor” pisze, że chociaż Waszyngton „w zasadzie” zajmuje się sprawą wojny europejskiej, to jednak większość jednostek bojowych St. Zjednoczonych przerzucono na wody Pacyfiku.

* * *

Po dłuższy czas trwającej podróży morskiej przybył do portów Rio de Janeiro niemiecki statek frachtowy, który w drodze nie natknął się na żadne niebezpieczeństwa. Opinia publiczna Ameryki Południowej zwróciła na ten fakt szczególną uwagę.

* * *

Nowojorskie dzienniki donoszą o wypadku, jakiemu uległ nowoczesny parowiec transatlantyczny „Prezydent Hayes” w okolicy Kap Tod, leżącego na południe od zatoki Massachusetts. Statek ten wypłynął na mieliznę.

* * *

Rząd bułgarski przyjął dymisję Moncziloffa, obecnego posła w Londynie.

* * *

W przemówieniu, wygłoszonym przed niedawnym czasem Ciang-Kai-Czek miał oświadczyć, że obecnie utrzymać się może przy egzystencji jedynie naród silnie uzbrojony w broń najbardziej nowoczesną.

* * *

Lord Halifax odbył godzinną rozmowę z ministrem spraw zagranicznych St. Zjednoczonych Hulleem na temat sytuacji na Bałkanach.

* * *

Sieć kolejową w Rumunji ulegnie poważnej rozbudowie, przyczem powstanie szereg nowych linii do najodleglejszych części kraju. Obecnie przystąpiono już do wstępnych prac.

* * *

Przed dwoma tygodniami żydzi w Waszyngtonie zapewniali jakoby 12.000 żydów w Palestynie zaciągnęło się ochotniczo w szeregi angielskie. Obecnie informują z Londynu, że do służby na terenach Środkowego Wschodu zgłosiło się około 6000 żydów.

* * *

Amerykański Czerwony Krzyż nabył ostatnio parowiec „Exmouth”, na którego pokładzie prześle transport żywności, odzieży i artykułów leczniczych, przeznaczonych dla nieokupowanej części Francji. Jest to już drugi statek amerykański, któremu nie czyni się trudności, a który będzie mógł przebyć blokadę angielską. Statek ten ma odpłynąć z Ameryki w dniu 8 marca, a w Marsylii oczekiwany będzie w dniu 22 marca br.

* * *

Ramy ustawy o pozbawieniu obywatelstwa francuskiego zostały rozszerzone w ten sposób, że ustawa ta dotykać może również tych Francuzów, którzy bawiąc poza granicami ojczyzny, dopuszczają się bądźto czynami, słowami, przemówieniami lub artykułami zdrady ojczyzny, a tem samem wykreślają się ze wspólnoty narodowej.

* * *

We wtorek wieczorem odjechali z miejscowości Lom nad Dunajem 800 robotników bułgarskich do Niemiec, celem znalezienia tam pracy.

* * *

Prezydent Francji marszałek Pétain bawił ostatnio w St. Etienne, gdzie wygłosił zapowiedziane poprzednie przemówienie na zebraniu przedstawicieli świata pracy — W przemówieniu swem poruszył on zasady nowej polityki socjalnej.

* * *

Ochotnicy niemieccy służący w szeregach włoskiej marynarki wojennej odznaczeni zostali medalami waleczności za szczególne zasługi.

* * *

Niemiecki minister gospodarstwa oraz prezydent Banku Rzeszy Walther Funk przyjął we środe bawiącego obecnie w Berlinie rumuńskiego ministra gospodarstwa generał-porucznika Ptopeanu i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat zagadnień gospodarczych niemiecko-rumuńskich.

* * *

W francuskiej marynarce handlowej ustalono czas pracy z 40 na 54 godziny tygodniowo. W związku z tem podniesione zostaną również płace.

KRONIKA

Kraków otrzyma 10 nowych wozów tramwajowych i 23 przyczepki.

Kraków, 6 marca. Miejska Kolej Elektryczna w Krakowie od dłuższego już czasu, z powodu znacznego wzrostu pasażerów, nie może tychże należycie obsługiwać. Koniecznym zatem okazało się powiększenie taboru tramwajowego, przez zakupno nowych wozów.

Na projekt starosty miejskiego zarząd Kolei Elektrycznych zakupił w jednym z miast niemieckich 10 wozów motorowych i 23 przyczepki. Wagon motorowy będą posiadały 26 miejsc siedzących i 33 stojące, a zatem jeden wagon będzie w stanie pomieścić 59 osób.

Wagony przyczepki posiadają 14 miejsc siedzących i 26 stojących, pomieszczają więc łącznie 40 pasażerów. Dzięki sprowadzeniu tych wagonów umożliwionym będzie każdorazowo przewóz 1.510 pasażerów. Wagony te w najbliższym czasie zostaną sprowadzone do Krakowa i oddane do użytku publicznego.

Powiększenie taboru Miejskiej Kolei Elektrycznej przyczyni się bezwzględnie do usprawnienia komunikacji miejskiej i pozwoli większym rzeszom mieszkańców miasta korzystać z tego dogodnego środka komunikacji.

Przykre skutki złego adresowania przesyłek pocztowych.

Kraków, 6 marca. Chociaż w ordynacji pocztowej Gen. Gub. wyraźnie podano, by nadawca na każdym kufrze umieścił dwie chorągiewki adresowe, na adresach pomocniczych uwagę (kufier) i tę czerwono podkreślił, to jednak coraz częściej zdarzają się wypadki nieprzebrania tych przepisów. Tysiące niedorzecznych już kufców leży w placówkach zgłoszeń paczek w Rzeszy.

Podobnie nalegają przedmioty w paczkach w zaszytych workach lnianych. Na workach nie trzyma się nalepiony adres, a zatem tego rodzaju paczki muszą posiadać także dwie chorągiewki adresowe. Chorągiewki paczkowe można nabyć na poczcie. Przez dokładne zastosowanie się do tego, ułatwimy robotę urzędnikom i sami nie narazimy się na związane z zaginięciem lub nie doręczeniem paczki pod wskazanym adresem nieprzyjemności.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 6 marca w Krakowie 387, w Zawichoście 482.

Do Kielc przybyły dalsze 2 transporty przesiedleńców.

(Zet) Kielce, 6 marca. W ubiegłym tygodniu przybyły do Kielc dalsze dwa transporty przesiedleńców: jeden składający się z 984 osób, Polaków z Płocka, drugi z około 1.000 żydów z innej miejscowości.

Wysiedleńcami Polakami zaopiekował się Polski Komitet Pomocy, organizując kuchnię i opiekę sanitarną, żydami zaś samopomoc żydowska.

Obecnie Kielce mają w swych murach ogółem około 10.000 wysiedleńców.

Kronika żałobna.

(Jer) Kraków, 6 marca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Jan Ruciński, emerytowany dyrektor Banku Polskiego, lat 70; z Gorzkowskich Aniela Miękinowa, żona majstra maляarskiego, obywatelka m. Krakowa, lat 67; Stanisława Hornikowska, obywatelka m. Krakowa, lat 72; z Jarosławów Józefa Schneiderowa, żona em. kole-

owego, lat 67; Wacław Minowski, urzędnik prywatny, lat 58; Ewa Fiega, uczennica IV kl. szkoły powszechnej w Rozwadowie, lat 11; Franciszek Szewczyk, lat 76; Kubisz Józef, lat 44; Raulinaitis Zygmunt, lat 51; Mayer Antoni, lat 31.

Złe nastawienie zwrotnicy przyczyna katastrofy.

Kraków, 6 marca. Na stacji Rapa wydarzyła się katastrofa kolejowa. Siłtukiem złego nastawienia zwrotnicy pociągu kolejki wąskotorowej najechał na wagon towarowy, przyczem uległa częściowym uszkodzeniom lokomotywa, tender i wagony.

Trzy osoby odniosły ciężkie obrażenia i po przewiezieniu do szpitala zmarły.

(Jo) DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

We środę w południe przy ul. Lea 71 popełniła samobójstwo przez powieszenie żona kolejarza, Marcjanna Kopeć, lat 30. Powodu rozpaczliwego kroku nie ustalono. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. po stwierdzeniu zgonu polecił zawezwać komisję sądowo-lekarską.

We czwartek rano Aleksandra Mroczek, lat 22, zam. przy ul. Łagiewnickiej, zatrula się nieznana trucizną z nieustalonego narażenie powodu. Lekarz Pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy, poczem polecił przewieźć do szpitala św. Łazarza.

BOHDAN KARELSKI.

Jacht „Aurora“ zatonał...

Obcy z przerażeniem patrzył, jak dziewczyna nalewa sobie drugi i trzeci kieliszek i pije. Obliczał, ile go to będzie kosztowało. Dziewczyna dostrzegła ten rys strachu w oczach obcego.

— Oho, widzę, że nie śmierdzisz forszą. Tak mi trzeba było mówić ty frajerze. Nie martw się. Jakoś sobie damy radę.

Mężczyzna wzruszył ramionami i już śmiejąc sięgnął po kieliszek. Może i lepiej napić się? Zapomniał się o tej nędzy i poniewiercie. Godziny mijaly. Dziewczyna opowiadała mu jakieś straszne historie, ale obcy nie słuchał. Był zbyt zamyślony nad własnym losem, aby zainteresować się czemś innym. Szynk wolna pustoszał. Wreszcie trzeba było pójść. Obcy zapłacił rachunek i wyszedł. Razem z dziewczyną. Szli razem ulicami, które zdążyły już gdzieś pozbyć się tłumów ludzi.

— Masz gdzie spać? — zapytała się dziewczyna.

— Nie. Nie wiem co robić.

— Chodź ze mną. Minęli kilka ulic i znaleźli się na jakiejś bocznej, wąskiej ścieżce. Trzeba było odsunąć deskę w ogrodzeniu, aby dostać się na miejsce budowy nowego domu. Budowano go już oddawna, ale coś stało na przeszkodzie i dom stał, świe-

ćąc pustymi otworami okien, czerwony od cegły i ziejący pustką nienakrytego strychu. Obcy szedł śladami dziewczyny. Sprowadziła go do piwnicy, gdzie zastali już szersze towarzystwo. Wszyscy gotowali się do snu. Skądś wzięły się snopy słomy, jakieś szmaty, które miały imitować nakrycia, kamienie, zamiast poduszek pod głowy. W kącie paliła się nikiem światłem świeczka, rozpraszając nieco ciemności.

Gdy weszli — głowy obecnych zwróciły się ku nim.

— Oho, Maud sprowadziła sobie kawalera — ktoś odezwał się.

— A tobie zazdrość! — odcieła się dziewczyna.

Obcy wysunął się naprzód. Nie chciał, aby go podejrzewano o czyny, których dokonania nie miał absolutnie na celu.

— Koledzy. Pozwólcie mi się tu przespaciać. Nie mam gdzie iść. Jestem tutaj obcy i nie mam pieniędzy.

Włóczędzy spojrzeli na siebie. Ten obcy był chyba z innej sfery. Pośród nich żaden tak nie mówił. Nikt z nich nie pytałby się o pozwolenie, ani nie tłumaczyłby się. Dziwaczne odezwanie się obcego rozmieszyło ich, ale i trochę wzruszyło.

— Co się będziesz sumitował — warknął któryś — kładź się i śpij. Abo my ci tu bronimy, czy co?

Obcy podszedł do wolnego kąta, pozbił trochę słomy i zabierał się do spania.

— Któż ty właściwie jesteś? — zapytał

się starszy, wyglądający na siłacza cyrkowego, mężczyzna.

— Czyż to nie wszystko jedno? Jestem i koniec. Nędzarz i żebrak. Jeden z was.

— Nie, nie jesteś jednym z nas. Widzisz, po tobie poznać, że jeszcze niedługo przebywasz w tej nędzy, w jakiej my tkwimy od lat. Wyglądasz na panicyzka. Na coś lepszego. Dlatego się pytam. Z nas już żaden nie dba o takie rzeczy, jak pozory. A ty ciągle o nich myślisz. Zdradziło cię to pytanie o nasze przyzwolenie. Głupio postępujesz. Zdradzasz się, że jesteś słaby. A w życiu trzeba być mocnym, albo trzeba udawać mocnego, jeśli nawet jest się słabym. Inaczej zadziobią cię.

— Tak, tak... — odpowiedział sennym tonem obcy. To samo mówił mu mniej więcej włóczęga w pociągu. Też mu zarzucał niedołęstwo. I przedtem mówiono mu także, że jest niedołęgą. I ta dziewczyna z przed lat, której nie odważył się pocałować, też mu rzuciła w oczy na pożegnanie „niedołęgo“. To było właściwie przeważnie dla niego. Wódka i zmęczenie robiło swoje. Rozklejał się, ogarniała go rozpacz na myśl o własnej nędzy i niedołęstwie. Obruszył się.

— Wiem, że tak już jest. W życiu trzeba kopać, albo jest się kopanym. A ja kopać nie umiem, więc kopaj mnie. Tak już będzie...

— Od ciebie samego zależy — perorował siłacz — musisz się kiedyś zdobyć na uderzenie w nos gościa, co ci nastąpi na

nogę. Jeśli tego nie zrobisz — koniec z toba.

— Jaki? O byle głupstwo mam się porywać do bicia?

— Tak. Musisz być twardy i odporny. Musisz działać szybciej, niż twój wróg...

— Nie mam wrogów...

— Głupstwa mówisz. Każdy, kto ma co do jedzenia jest twoim wrogiem. A ci, którzy rozbijają się z dziewczynami po restauracjach i wyrzucają pieniądze garściami, to twoje największe wrogi. Taki drań zapłaci za wieczór tysiąc dolarów, ale tobie ani centa nie da. To jest twój wróg. Rozumiesz?

— Rozumiem co mówisz, ale nie wiem dlaczego on, ten bogacz, ma być moim wrogiem. Policja inaczej mówi.

— Bo policja opłaca ją bogacze. Nie mów mi zresztą o policji. Zawsze niedobrze mi się robi, gdy ktoś wspomina o policji.

— Ale młody człowiek widocznie spodobał się siłaczowi, gdyż ten podszedł do niego i zaczął z nim rozmawiać szeptem.

— Słuchaj. Jutro wyjdziemy obydwa do portu. Wsiądźmy się do jakiegoś statku i pojedziemy. Sam nie dasz rady a ja potrzebuję pomocnika. Będziemy razem. Dobrze?

— Dobrze. Ale ja nie nie umiem. Sam mi powiedzcie, że jestem niedołęga.

— Bo jesteś, ale ja cię już wykształcę. No jakżeż? Sztafka?

— Niech będzie. Nie mam wyboru. Pójdę z toba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Szef Okręgu Krakowskiego.

Powołanie do służby budowlanej

Na podstawie § 1, ust. 1. Rozporządzenia o wprowadzeniu obowiązku pracy dla ludności polskiej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 26 października 1939 (Dziennik rozporządzeń dla GGP, strona 6), jak również Rozporządzenia o „Służbie Budowlanej“ w Generalnym Gubernatorstwie z dn. 1 grudnia 1940 (Dziennik Rozporządzeń dla GG, Część I, strona 359) i na podstawie udzielonego mi przez Pana Generalnego Gubernatora upoważnienia na okręg krakowski, powołuję niniejszym wszystkich mężczyzn urodzonych do roczników 1919 i 1920 do odbycia swego obowiązku w „Służbie Budowlanej“.

Obowiązkowi Służby Budowlanej podlegają wszyscy mężczyźni przynależni do narodowości polskiej, ukraińskiej i góralskiej, bez względu na to czy i gdziekolwiek oni są zatrudnieni.

Zydów nie powołuje się do „Służby Budowlanej“ w Generalnym Gubernatorstwie. Czas trwania obowiązku pracy, która należy odbyć w „Służbie Budowlanej“ wynosi 7 miesięcy.

Powołani do odbycia swego obowiązku w „Służbie Budowlanej“ mają się zgłosić do właściwego Starosty Powiatowego — Urząd Pracy — względnie do placówki tegoż Urzędu Pracy według następującego porządku:

Powołani, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

A—J w dniach od 10. 3.—15. 3. 1941 o g. 8—12

K—P w dniach od 17. 3.—22. 3. 1941 o g. 8—12

R—Z w dniach od 24. 3.—29. 3. 1941 o g. 8—12

III.

Przy zgłoszeniu się na powołany do odbycia służby przedłożyć poświadczenie wła-

ściwego Starosty Miejskiego, Komisarza Miasta albo Naczelnika Gminy, z którego da się stwierdzić nazwisko, data urodzenia i adres powołanego. Skoro powołany w tym czasie zatrudniony jest w jakimkolwiek przemysłowym, handlowym lub jakim innym nie rolniczym przedsiębiorstwie ma oprócz tego przedłożyć książeczkę Kasy Chorych, jak również poświadczenie swego pracodawcy, z którego wynika odkąd i w jakim charakterze jest u niego zatrudnionym.

Po zgłoszeniu się w Urzędzie Pracy ma obowiązany do pracy w „Służbie Budowlanej“ odczekać pisemnego wezwania powołującego.

IV. Obowiązani do pracy w „Służbie Budowlanej“, którzy nie dopełnia obowiązku zgłoszenia się albo też pisemnego wezwania powołującego nie usłuchają, zostają przymusowo doprowadzeni i po myśli § 5, ust. 1 pierwszego Rozporządzenia Wykonawczego do Rozporządzenia z dnia 26 października 1939 o zaprowadzeniu obowiązku pracy ukarani.

V. Dobrowolne zgłoszenia się ochotników będą również w wyżej podanym czasie i w miejscach przyjmowane. Także i ochotnicy mają przedłożyć przy zgłoszeniu przewidziane w punkcie III zaświadczenia.

Gubernator: Dr. Wächter.

Pracownik w „Służbie Budowlanej“ otrzymałe wyżywienie i kieszonkowe, ubranie robocze i schronienie. Jest on ubezpieczony na wypadek choroby, wypadku i kalectwa. Pilni i dzielni pracownicy budowlani mogą po ukończeniu obowiązkowego czasu służby znaleźć zatrudnienie jako przewodnicy, werkmistrz i pracownicy w „Służbie Budowlanej“ na warunkach pełnego wynagrodzenia taryfowego.

O skuteczności reklamy przekonasz się, ogłaszając się częściej w Gońcu Krakowskim.

Różne	NAGRODĘ	FOTOGRAF
ZEGARMISTRZ DOBRY Kraków, Grodzka 6, I. p. 8825	wysoka dam za zwrot dokumentów zgubionych w Rozwadowie — zarazem unieważniam. Duras Kazimierz, Kraków, Pańska 11. 8855	Michnowski Długa 17. 5358
PIEKNE i nowoczesne — zdjęcia wykonuje Zakład artystycznej fotografii „Zygmunt“, Kraków Podgórze ul. Limanowskiego 3. 8926	UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę do monopolu w Czyżynach. — Helena Marcewiska. 8776	NAJLEPSZA trwała ondulacja, farbowanie włosów — wykonuje firma „Sława“ — Kraków, Florjańska 47 w podwór. cu. — Ceny przystępne. 7359
LAMPY KARBIDOWE palniki, karbid — klosze szklane. — Hurt-Detal. — Skład fabryczny „Sigr“, Kraków, Grodzka 55. 8827	UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, książeczkę ubezpieczalni Społecznej, oraz zaświadczenie. wydane przez Krakowską Wytwórnianę Rymską „Spec“ na nazwisko Szwedczyk Kazimierz. 8782	WYNAGRODZĘ zwrot zgubionego dowodu osobistego: Julian Tomasz Łęziński, — Kraków, Lubiec 3 Powyższy unieważniam. 8810
SPÓLNIKA 5.000 do zaprowadzonego handlu sprzętu kuchennego i rowerów na prowincję poszukuje. Zgłoszenia: Góncze Krakowski, Kraków „Nr. 8765“. 8765	UNIEWAŻNIAM zgubioną Schul. aussweis Kursy prof. Nycza. — Halina Krajevaska. 8787	RENTOWNE przedsiębiorstwo sfinansuje: — „INICJATYWA“ Kraków, Krowderska 4. Telefon 183-30. 8892
J. ŁOBODZIŃSKI ZAKŁAD Techn. DENTYSTYCZNY Telefon 160-77 — przyimanie: Mikolajiska 5. 8897	TONGA herbata jest artykułem spożywczo-zdrowotnym. 1477k	NOWOŚCI Chcesz towar — sprzedać, kupić? Zgłoś do naszej kartoteki branżowej. Koszt jeden ZŁOTY. Figuruje adres bez ograniczenia. Klientela naszą przegłada bezpłatnie kartotekę. — Na wszelkie zapytania informujemy BEZPŁATNIE. Przekonał się o skuteczności. Biuro Handlowe Siemiradzkie, go 2. 8832
FILATELISTA Biuro „Kolekista“ Kraków, Bracka 4. Sprzedaż k. n. znaczków — Okazyw. numer pisma filatel. — cenniki 50 gr. 8895	PODANIA TEUMACZFNIA, WYWIADY. informacje wykonuje fachowo Koncesjonowane Biuro Stefana Gwielaka Kraków, Długa 28. 7551	BRANSOLETY , lancuszki i wszystkie inne przedmioty złote i srebrne reperuje i przerabia Pracownia Jubilerska, GRODZKA 2, m. 9. ofiemy, I piętro. 8489
OBIADY obfite, smaczne 2 złote, śniadania, kolacje wydaje „Kuchnia Domowa“, Karmelicka 21a. 8898	KARAKA Tatarska właściciel najświetniejszej wódki w sprawie. Wielopole 26/8. — poniedziałku 8320	MASZYNY biurowe najkorzystniej kupisz, sprzedasz, jak również naprawisz w firmie: Agencja Handlowa Golebowski-Ralski, Kraków — św. Jana 8/10. — Tel. 226-45. 8847
	MARTA FILIPCZAK chironantka przyjmuje odzieni: — Kraków, Pawia 18, m. 9. 7865	POGOTOWIE ELEKTRYCZNE: św. Jana 13 7343
	OSTRZEGAM przed nabyciem od p. Ziećka w. księgi po 50, płatna: 10/III, 10/IV, 10/V, 10/VI. Piotr Górka. 8384	UNIEWAŻNIAM zgubioną karte rejestracyjną i książkę wojskową na nazwisko Szefer Tomasz. — Adolf Hitler-Platz 11. 8757
	UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Szabelka Wiktorja, zamieszkała Bielezynie 127. — Znajdźcie proszę o zwrot. 8768	

Co grają w kinach?

Kino WANDA ŚW. Gertrudy 5

wyświetla do czwartku, dn. 6 marca br. film polski p. t.:

Żona i nie żona

W rolach głównych:

Janina Brochwiczówna
Mieczysława Gwilkłńska
Tamara Wiszniewska
Stefan Hnydziński
Mieczysław Samborski
Igo Sym

Nadprogram:

Aktualny tygodnik dźwięk Gen. Gub.

Przed sprzedaż biletów numerowanych na dowolny seans godzinę przed rozpoczęciem.

PODANIA , prośby, wszelkie tłumaczenia na niemiecki załatwia: FLORJAŃSKA 55. 1425k	PRZYSTAPIE jako spółnik do sklepu branżowego. Zgłoszenia: Biuro — MAJEWSKI — Wszystkich Świętych 8. 8895	OSTRZEGAM przed nabyciem od p. Ziećka w. księgi po 50, płatna: 10/III, 10/IV, 10/V, 10/VI. Piotr Górka. 8384
POGOTOWIE ELEKTRYCZNE: św. Jana 13 7343	UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Lucjan Dziedzic. 8836	UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Szabelka Wiktorja, zamieszkała Bielezynie 127. — Znajdźcie proszę o zwrot. 8768
BRANSOLETY , lancuszki i wszystkie inne przedmioty złote i srebrne reperuje i przerabia Pracownia Jubilerska, GRODZKA 2, m. 9. ofiemy, I piętro. 8489	ZEGARMISTRZ Krowderska 67 wykonuje wszelkie reperacje solidnie, przedko. 8841	
MASZYNY biurowe najkorzystniej kupisz, sprzedasz, jak również naprawisz w firmie: Agencja Handlowa Golebowski-Ralski, Kraków — św. Jana 8/10. — Tel. 226-45. 8847	STAROWIŚLNA 12 to adres Elektrycznej kopjowni planów. 8842	

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE

SZEFEK OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Kraków, dnia 1 marca 1941 r.

Zarządzenie

Przedmiot:

Utworzenie dzielnicy mieszkaniowej dla żydów w Krakowie.

Ze względów zdrowotnych i policyjnych konieczne jest umieszczenie ludności żydowskiej miasta Krakowa w osobnej dzielnicy, stanowiącej żydowską dzielnicę mieszkaniową. Zarządzam wobec tego:

- 1) Z mocą natychmiastową stwarza się na obszarze miasta Krakowa zamkniętą dzielnicę mieszkaniową dla żydów, w której wszyscy żydzi mieszkający w mieście, winni mieć swoje mieszkanie. Zakazuje się bez wyjątku, żydom mieszkającym poza żydowską dzielnicę mieszkaniową.
- 2) Granicę żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej od innych dzielnic stanowią następujące ulice:
Narożnik ul. Józefińskiej i ul. Brodzińskiego, ul. Brodzińskiego do narożnika Rynku Podgórskiego,
Rynek Podgórski aż do początku ul. Lwowskiej,
Narożnik ul. Lwowskiej, Rynek Podgórski i ul. Parkowa aż do narożnika ul. Szkolnej, ul. Szkolna aż do narożnika ul. Tatrzańskiej, Od ul. Tatrzańskiej wzdłuż niezabudowanej części Krzemionek równoległe do ul. Rękawki aż do ul. Lwowskiej naprzeciw ul. Tarnowskiego, równoległe z ul. Tarnowskiego, wzdłuż granicy parceli aż do ul. Hetmańskiej,
Równoległe do ul. Hetmańskiej wzdłuż granicy parceli aż do narożnika ul. Dąbrowskiego, Od narożnika ul. Dąbrowskiego, równoległe do budynków kolejowych aż do narożnika ul. Traugutta i ul. Kącik,

ul. Kącik aż do pl. Zgody, Narożnik pl. Zgody i ul. Na Zjeździe aż do narożnika ul. Nadwiślańskiej, ul. Nadwiślańska aż do ul. Krakusa, ul. Krakusa aż do narożnika ul. Wita Stwosza,
ul. Wita Stwosza aż do narożnika ul. Józefińskiej,
Józefińska do narożnika ul. Brodzińskiego.

- 3) Ludność nieżydowska, mieszkająca w obrębie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, winna do dnia 20 marca 1941 przenieść swoje miejsce zamieszkania do dzielnicy Kazimierz. Mieszkania zostaną przydzielone przez Miejski Urząd Mieszkaniowy; w dzielnicy Kazimierz można odnajmować mieszkania bezpośrednio od właścicieli domów lub administratorów; w tym wypadku można uzyskać przydział mieszkania także przez Miejski Urząd Mieszkaniowy.

Ludność nieżydowska, która do dnia 20-go marca 1941 nie opuści swoich mieszkań w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, zostanie przymusowo wysiedlona. Przy przymusowym wysiedleniu wolno zabrać tylko bagaże wysiedleńcze wagi 25 kg. na osobę.

- 4) Żydzi, mieszkający jeszcze poza żydowską dzielnicę mieszkaniową, winni najpóźniej do dnia 20 marca 1941 r. przenieść swoje mieszkanie do żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Żydowski urząd kwaterunkowy przydzieli mieszkania w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej miasta Krakowa. Urządzenie mie-

szkaniowe i inna własność żydowska, które nie znajdują pomieszczenia w nowym mieszkaniu, należy zaoferować Treuhand-Aussenstelle, Krakau. Można je sprzedać z wolnej ręki, lecz dopiero po zwolnieniu ich przez Treuhand-Aussenstelle Krakau. Niezastosowanie się do tego zarządzenia pociąga za sobą konfiskatę. Urządzenie znajdujące się w żydowskich mieszkaniach i używane przez lokatorów niemieckich należy przy przeprowadzce pozostawić w mieszkaniu. Spis tych przedmiotów należy przedłożyć Treuhand-Aussenstelle Krakau. W sprawie rozliczenia wydane zostaną bliższe zarządzenia.

- 5) Warsztaty, sklepy i inne przedsiębiorstwa żydowskie, położone poza dzielnicę mieszkaniową dla żydów, nie są uwaraznione obowiązkiem przesiedlenia. Nie wolno ich pod żadnym warunkiem nazywać za mieszkania.
- 6) Ludności nieżydowskiej zakazuje się mieszkać i przebywać w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej.
- 7) Ludności nieżydowskiej zabrania się udzielać żydom pomieszczenia, chociażby tylko przejściowo. Przekroczenie tego zakazu pociąga za sobą konfiskatę mieszkania.
- 8) Wstęp do żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej dozwolony jest ludności nieżydowskiej tylko za specjalnym zezwoleniem. Zezwolenia te wystawia Starosta Miejski w Krakowie na podstawie amotywowanego wniosku.
- 9) Żydzi, mający zezwolenie na opuszczenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, muszą się

wykazać specjalnym poświadczeniem, zawierającym też dowód przeprowadzonego odwzajemienia. Zezwolenia te wydaje Starosta Miejski w Krakowie.

- 10) Urzędy, przedsiębiorstwa i zakłady pracy ludności nieżydowskiej, położone w obrębie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, należy przenieść do innej dzielnicy miasta. Gdyby to było niemożliwe, to trzeba postarać się o to, żeby polskich pracowników zastąpić żydowskimi.

Pracowników żydowskich, zatrudnionych poza żydowską dzielnicę mieszkaniową, należy zastąpić pracownikami nieżydowskimi.

- 11) Prawidłowe utworzenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, utrzymanie porządków, urządzeń sanitarnych i społecznych jest rzeczą Rady żydowskiej miasta Krakowa. Ponosi ona za to odpowiedzialność.
- 12) Przeprowadzenie niniejszego zarządzenia powierzam Kierownikowi Wydziału Pracy w moim Urzędzie.
- 13) Niezastosowanie się do tego zarządzenia i wydanych przepisów wykonawczych podlega ciężkiej karze.

Szefer Okręgu Krakowskiego

(—) Dr. Wächter

Gubernator

Kraków, dnia 3 marca 1941.



Wino posady 2 DZIEWCZĄT i 2 parobków do gospodarstwa i koni w Krakowie przyjmie. Zgłoszenia: Kraków, Al. Krasińskiego 21, m. 8. 8685

SLUZAÇA do dzieci i pomocy domowej przyjmie zaraz: Rynek Główny 32, m. 7. 8766

OGRODNIKA warszawka, po kawalersku poszukuje od zaraz do ogrodu handlowego do dworu. Warunki: wikt, pensja i 1/2 Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 14901”. 1490K

POSADĘ szofera-mechanika obejmie zaraz. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 6745”. 8745

KUPIE eleganckie spodnie jasne, mało używane. Poszedł meto wykładu. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8823”. 8823

KORZYSTNIE i szybko można sprzedać aparaty fotograficzne, maszyny do pisania, szyny do pisania, dywany, teki, ołki, brzozy, ubrania, płaszcze, lisy, futra przez Komisję. GRODZKA 42, wypłacamy a con to. 8729

UBRANIE męskie kupię. Zwierzyniecka 34, m. 7. 8742

PIANIÑO FORTEPIAN krótki kupię zaraz, nawet zniszczony. Strojiciel, Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8619”. 8619

KUPIE ruszowanie wiszące Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127 77. 8645

KUPIE motor opny lub benzynowy do benzyniarzy. Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127-77. 8646

PARCELE wydziałona 100-150 sążni, kupię. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8750”. 8750

WILLE pensjonat w KRYNICY, Zakopanem lub Rabce kupię. Kraków, Żuławskiego 8a, m. 12. 8728

DEKORATOR okna wystawowych poszukiwany matychmiast. Aafa Foto G. m. b. H Sienna 2. Telefon 178-31. 8851

DOCHODZĄCA do gotowania potrzebna zaraz. Krowoderska 11, m. 11. 8797

BUCHALTERKA z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8386”. 8386

BUDOWNICZ-ARCHITEKT dobry projektodawca i kreślacz, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8760”. 8760

UKRAJNIEC, absolwent uniwersytetu, wolny, był zarządcą fabryki szkieł, poszukuje w Generalnym Gubernatorstwie zarządu mała firmą lub zastępcą. Zgłoszenia: Sukiła, Przemysłowa 32/III, Protoktorat 8770

INTELEKTUALNA zdrowa, młoda przyszła, praktyka biurowa, maszyniści, trochę niemiecki, zna gospodarstwo domowe wiejskie, wychowywanie dzieci, prosi o umiarkowanie jakiejś pracy. Miejsce obywatela. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8779”. 8779

23-LETNIA, dobrze gotująca, zajmie się domem, dzieckiem, ogrodem w sanatorium, wyjeżdża wszędzie. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8780”. 8780

KRAWIECKI pomocnik potrzebny. Piasecki, Sławkowska 24. 8891

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni restauracyjnej od zaraz. Zgłoszenia: Restauracja Tury, styczniowa, Lubiec 1. 8887

BUFETOWCA przyjmie bar. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8880”. 8880

DO NIEMIECKIEGO gospodarstwa po ogrodnictwie jakakolwiek, obniża jomienie praniem prasowaniem i in. robotami domowymi. Zgłoszenia: przedpołudniem 11-12 Aussemring. (Al. Słowackiego) 107, mieszkanie 8 - III. p. 1498K

JAZZ-PERKUSISTA harmonia, pianista z harmonią, poszukiwani na tychemiast do zespołu. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8910”. 8910

FRYZJERA (ke) damskiego, poszukuje zaraz. Dietla 107, fryzjer. 8913

GONIEC z rowerem i konwojem potrzebni zaraz. Zgłoszenia: „Trasa” Florjańska 49. 8906

POSADĘ szofera-mechanika obejmie zaraz. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 6745”. 8745

KUPIE ruszowanie wiszące Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127 77. 8645

KUPIE motor opny lub benzynowy do benzyniarzy. Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127-77. 8646

PARCELE wydziałona 100-150 sążni, kupię. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8750”. 8750

WILLE pensjonat w KRYNICY, Zakopanem lub Rabce kupię. Kraków, Żuławskiego 8a, m. 12. 8728

DEKORATOR okna wystawowych poszukiwany matychmiast. Aafa Foto G. m. b. H Sienna 2. Telefon 178-31. 8851

DOCHODZĄCA do gotowania potrzebna zaraz. Krowoderska 11, m. 11. 8797

BUCHALTERKA z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8386”. 8386

BUDOWNICZ-ARCHITEKT dobry projektodawca i kreślacz, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8760”. 8760

UKRAJNIEC, absolwent uniwersytetu, wolny, był zarządcą fabryki szkieł, poszukuje w Generalnym Gubernatorstwie zarządu mała firmą lub zastępcą. Zgłoszenia: Sukiła, Przemysłowa 32/III, Protoktorat 8770

Wino posady 2 DZIEWCZĄT i 2 parobków do gospodarstwa i koni w Krakowie przyjmie. Zgłoszenia: Kraków, Al. Krasińskiego 21, m. 8. 8685

SLUZAÇA do dzieci i pomocy domowej przyjmie zaraz: Rynek Główny 32, m. 7. 8766

OGRODNIKA warszawka, po kawalersku poszukuje od zaraz do ogrodu handlowego do dworu. Warunki: wikt, pensja i 1/2 Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 14901”. 1490K

POSADĘ szofera-mechanika obejmie zaraz. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 6745”. 8745

KUPIE eleganckie spodnie jasne, mało używane. Poszedł meto wykładu. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8823”. 8823

KORZYSTNIE i szybko można sprzedać aparaty fotograficzne, maszyny do pisania, szyny do pisania, dywany, teki, ołki, brzozy, ubrania, płaszcze, lisy, futra przez Komisję. GRODZKA 42, wypłacamy a con to. 8729

UBRANIE męskie kupię. Zwierzyniecka 34, m. 7. 8742

PIANIÑO FORTEPIAN krótki kupię zaraz, nawet zniszczony. Strojiciel, Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8619”. 8619

KUPIE ruszowanie wiszące Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127 77. 8645

KUPIE motor opny lub benzynowy do benzyniarzy. Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127-77. 8646

PARCELE wydziałona 100-150 sążni, kupię. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8750”. 8750

WILLE pensjonat w KRYNICY, Zakopanem lub Rabce kupię. Kraków, Żuławskiego 8a, m. 12. 8728

DEKORATOR okna wystawowych poszukiwany matychmiast. Aafa Foto G. m. b. H Sienna 2. Telefon 178-31. 8851

DOCHODZĄCA do gotowania potrzebna zaraz. Krowoderska 11, m. 11. 8797

BUCHALTERKA z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8386”. 8386

BUDOWNICZ-ARCHITEKT dobry projektodawca i kreślacz, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8760”. 8760

UKRAJNIEC, absolwent uniwersytetu, wolny, był zarządcą fabryki szkieł, poszukuje w Generalnym Gubernatorstwie zarządu mała firmą lub zastępcą. Zgłoszenia: Sukiła, Przemysłowa 32/III, Protoktorat 8770

INTELEKTUALNA zdrowa, młoda przyszła, praktyka biurowa, maszyniści, trochę niemiecki, zna gospodarstwo domowe wiejskie, wychowywanie dzieci, prosi o umiarkowanie jakiejś pracy. Miejsce obywatela. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8779”. 8779

23-LETNIA, dobrze gotująca, zajmie się domem, dzieckiem, ogrodem w sanatorium, wyjeżdża wszędzie. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8780”. 8780

KRAWIECKI pomocnik potrzebny. Piasecki, Sławkowska 24. 8891

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni restauracyjnej od zaraz. Zgłoszenia: Restauracja Tury, styczniowa, Lubiec 1. 8887

BUFETOWCA przyjmie bar. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8880”. 8880

DO NIEMIECKIEGO gospodarstwa po ogrodnictwie jakakolwiek, obniża jomienie praniem prasowaniem i in. robotami domowymi. Zgłoszenia: przedpołudniem 11-12 Aussemring. (Al. Słowackiego) 107, mieszkanie 8 - III. p. 1498K

JAZZ-PERKUSISTA harmonia, pianista z harmonią, poszukiwani na tychemiast do zespołu. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8910”. 8910

FRYZJERA (ke) damskiego, poszukuje zaraz. Dietla 107, fryzjer. 8913

GONIEC z rowerem i konwojem potrzebni zaraz. Zgłoszenia: „Trasa” Florjańska 49. 8906

POSADĘ szofera-mechanika obejmie zaraz. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 6745”. 8745

KUPIE ruszowanie wiszące Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127 77. 8645

KUPIE motor opny lub benzynowy do benzyniarzy. Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127-77. 8646

PARCELE wydziałona 100-150 sążni, kupię. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8750”. 8750

WILLE pensjonat w KRYNICY, Zakopanem lub Rabce kupię. Kraków, Żuławskiego 8a, m. 12. 8728

DEKORATOR okna wystawowych poszukiwany matychmiast. Aafa Foto G. m. b. H Sienna 2. Telefon 178-31. 8851

DOCHODZĄCA do gotowania potrzebna zaraz. Krowoderska 11, m. 11. 8797

BUCHALTERKA z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8386”. 8386

BUDOWNICZ-ARCHITEKT dobry projektodawca i kreślacz, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8760”. 8760

UKRAJNIEC, absolwent uniwersytetu, wolny, był zarządcą fabryki szkieł, poszukuje w Generalnym Gubernatorstwie zarządu mała firmą lub zastępcą. Zgłoszenia: Sukiła, Przemysłowa 32/III, Protoktorat 8770

INTELEKTUALNA zdrowa, młoda przyszła, praktyka biurowa, maszyniści, trochę niemiecki, zna gospodarstwo domowe wiejskie, wychowywanie dzieci, prosi o umiarkowanie jakiejś pracy. Miejsce obywatela. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8779”. 8779

23-LETNIA, dobrze gotująca, zajmie się domem, dzieckiem, ogrodem w sanatorium, wyjeżdża wszędzie. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8780”. 8780

KRAWIECKI pomocnik potrzebny. Piasecki, Sławkowska 24. 8891

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni restauracyjnej od zaraz. Zgłoszenia: Restauracja Tury, styczniowa, Lubiec 1. 8887

BUFETOWCA przyjmie bar. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8880”. 8880

DO NIEMIECKIEGO gospodarstwa po ogrodnictwie jakakolwiek, obniża jomienie praniem prasowaniem i in. robotami domowymi. Zgłoszenia: przedpołudniem 11-12 Aussemring. (Al. Słowackiego) 107, mieszkanie 8 - III. p. 1498K

JAZZ-PERKUSISTA harmonia, pianista z harmonią, poszukiwani na tychemiast do zespołu. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8910”. 8910

FRYZJERA (ke) damskiego, poszukuje zaraz. Dietla 107, fryzjer. 8913

GONIEC z rowerem i konwojem potrzebni zaraz. Zgłoszenia: „Trasa” Florjańska 49. 8906

POSADĘ szofera-mechanika obejmie zaraz. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 6745”. 8745

KUPIE ruszowanie wiszące Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127 77. 8645

KUPIE motor opny lub benzynowy do benzyniarzy. Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127-77. 8646

PARCELE wydziałona 100-150 sążni, kupię. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8750”. 8750

WILLE pensjonat w KRYNICY, Zakopanem lub Rabce kupię. Kraków, Żuławskiego 8a, m. 12. 8728

DEKORATOR okna wystawowych poszukiwany matychmiast. Aafa Foto G. m. b. H Sienna 2. Telefon 178-31. 8851

DOCHODZĄCA do gotowania potrzebna zaraz. Krowoderska 11, m. 11. 8797

BUCHALTERKA z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8386”. 8386

BUDOWNICZ-ARCHITEKT dobry projektodawca i kreślacz, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8760”. 8760

UKRAJNIEC, absolwent uniwersytetu, wolny, był zarządcą fabryki szkieł, poszukuje w Generalnym Gubernatorstwie zarządu mała firmą lub zastępcą. Zgłoszenia: Sukiła, Przemysłowa 32/III, Protoktorat 8770

INTELEKTUALNA zdrowa, młoda przyszła, praktyka biurowa, maszyniści, trochę niemiecki, zna gospodarstwo domowe wiejskie, wychowywanie dzieci, prosi o umiarkowanie jakiejś pracy. Miejsce obywatela. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8779”. 8779

23-LETNIA, dobrze gotująca, zajmie się domem, dzieckiem, ogrodem w sanatorium, wyjeżdża wszędzie. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8780”. 8780

KRAWIECKI pomocnik potrzebny. Piasecki, Sławkowska 24. 8891

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni restauracyjnej od zaraz. Zgłoszenia: Restauracja Tury, styczniowa, Lubiec 1. 8887

BUFETOWCA przyjmie bar. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8880”. 8880

DO NIEMIECKIEGO gospodarstwa po ogrodnictwie jakakolwiek, obniża jomienie praniem prasowaniem i in. robotami domowymi. Zgłoszenia: przedpołudniem 11-12 Aussemring. (Al. Słowackiego) 107, mieszkanie 8 - III. p. 1498K

JAZZ-PERKUSISTA harmonia, pianista z harmonią, poszukiwani na tychemiast do zespołu. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8910”. 8910

FRYZJERA (ke) damskiego, poszukuje zaraz. Dietla 107, fryzjer. 8913

GONIEC z rowerem i konwojem potrzebni zaraz. Zgłoszenia: „Trasa” Florjańska 49. 8906

POSADĘ szofera-mechanika obejmie zaraz. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 6745”. 8745

KUPIE ruszowanie wiszące Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127 77. 8645

KUPIE motor opny lub benzynowy do benzyniarzy. Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127-77. 8646

PARCELE wydziałona 100-150 sążni, kupię. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8750”. 8750

WILLE pensjonat w KRYNICY, Zakopanem lub Rabce kupię. Kraków, Żuławskiego 8a, m. 12. 8728

DEKORATOR okna wystawowych poszukiwany matychmiast. Aafa Foto G. m. b. H Sienna 2. Telefon 178-31. 8851

DOCHODZĄCA do gotowania potrzebna zaraz. Krowoderska 11, m. 11. 8797

BUCHALTERKA z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8386”. 8386

BUDOWNICZ-ARCHITEKT dobry projektodawca i kreślacz, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8760”. 8760

UKRAJNIEC, absolwent uniwersytetu, wolny, był zarządcą fabryki szkieł, poszukuje w Generalnym Gubernatorstwie zarządu mała firmą lub zastępcą. Zgłoszenia: Sukiła, Przemysłowa 32/III, Protoktorat 8770

INTELEKTUALNA zdrowa, młoda przyszła, praktyka biurowa, maszyniści, trochę niemiecki, zna gospodarstwo domowe wiejskie, wychowywanie dzieci, prosi o umiarkowanie jakiejś pracy. Miejsce obywatela. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8779”. 8779

23-LETNIA, dobrze gotująca, zajmie się domem, dzieckiem, ogrodem w sanatorium, wyjeżdża wszędzie. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8780”. 8780

KRAWIECKI pomocnik potrzebny. Piasecki, Sławkowska 24. 8891

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni restauracyjnej od zaraz. Zgłoszenia: Restauracja Tury, styczniowa, Lubiec 1. 8887

BUFETOWCA przyjmie bar. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8880”. 8880

DO NIEMIECKIEGO gospodarstwa po ogrodnictwie jakakolwiek, obniża jomienie praniem prasowaniem i in. robotami domowymi. Zgłoszenia: przedpołudniem 11-12 Aussemring. (Al. Słowackiego) 107, mieszkanie 8 - III. p. 1498K

JAZZ-PERKUSISTA harmonia, pianista z harmonią, poszukiwani na tychemiast do zespołu. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8910”. 8910

FRYZJERA (ke) damskiego, poszukuje zaraz. Dietla 107, fryzjer. 8913

GONIEC z rowerem i konwojem potrzebni zaraz. Zgłoszenia: „Trasa” Florjańska 49. 8906

POSADĘ szofera-mechanika obejmie zaraz. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 6745”. 8745

KUPIE ruszowanie wiszące Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127 77. 8645

KUPIE motor opny lub benzynowy do benzyniarzy. Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127-77. 8646

PARCELE wydziałona 100-150 sążni, kupię. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8750”. 8750

WILLE pensjonat w KRYNICY, Zakopanem lub Rabce kupię. Kraków, Żuławskiego 8a, m. 12. 8728

DEKORATOR okna wystawowych poszukiwany matychmiast. Aafa Foto G. m. b. H Sienna 2. Telefon 178-31. 8851

DOCHODZĄCA do gotowania potrzebna zaraz. Krowoderska 11, m. 11. 8797

BUCHALTERKA z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8386”. 8386

BUDOWNICZ-ARCHITEKT dobry projektodawca i kreślacz, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8760”. 8760

UKRAJNIEC, absolwent uniwersytetu, wolny, był zarządcą fabryki szkieł, poszukuje w Generalnym Gubernatorstwie zarządu mała firmą lub zastępcą. Zgłoszenia: Sukiła, Przemysłowa 32/III, Protoktorat 8770

INTELEKTUALNA zdrowa, młoda przyszła, praktyka biurowa, maszyniści, trochę niemiecki, zna gospodarstwo domowe wiejskie, wychowywanie dzieci, prosi o umiarkowanie jakiejś pracy. Miejsce obywatela. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8779”. 8779

23-LETNIA, dobrze gotująca, zajmie się domem, dzieckiem, ogrodem w sanatorium, wyjeżdża wszędzie. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8780”. 8780

KRAWIECKI pomocnik potrzebny. Piasecki, Sławkowska 24. 8891

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni restauracyjnej od zaraz. Zgłoszenia: Restauracja Tury, styczniowa, Lubiec 1. 8887

BUFETOWCA przyjmie bar. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8880”. 8880

DO NIEMIECKIEGO gospodarstwa po ogrodnictwie jakakolwiek, obniża jomienie praniem prasowaniem i in. robotami domowymi. Zgłoszenia: przedpołudniem 11-12 Aussemring. (Al. Słowackiego) 107, mieszkanie 8 - III. p. 1498K

JAZZ-PERKUSISTA harmonia, pianista z harmonią, poszukiwani na tychemiast do zespołu. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8910”. 8910

FRYZJERA (ke) damskiego, poszukuje zaraz. Dietla 107, fryzjer. 8913

GONIEC z rowerem i konwojem potrzebni zaraz. Zgłoszenia: „Trasa” Florjańska 49. 8906

POSADĘ szofera-mechanika obejmie zaraz. Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 6745”. 8745

KUPIE ruszowanie wiszące Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127 77. 8645

KUPIE motor opny lub benzynowy do benzyniarzy. Zgłoszenia: Grodzka 62/5, tel. 127-77. 8646

PARCELE wydziałona 100-150 sążni, kupię. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8750”. 8750

WILLE pensjonat w KRYNICY, Zakopanem lub Rabce kupię. Kraków, Żuławskiego 8a, m. 12. 8728

DEKORATOR okna wystawowych poszukiwany matychmiast. Aafa Foto G. m. b. H Sienna 2. Telefon 178-31. 8851

DOCHODZĄCA do gotowania potrzebna zaraz. Krowoderska 11, m. 11. 8797

BUCHALTERKA z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8386”. 8386

BUDOWNICZ-ARCHITEKT dobry projektodawca i kreślacz, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8760”. 8760

UKRAJNIEC, absolwent uniwersytetu, wolny, był zarządcą fabryki szkieł, poszukuje w Generalnym Gubernatorstwie zarządu mała firmą lub zastępcą. Zgłoszenia: Sukiła, Przemysłowa 32/III, Protoktorat 8770

INTELEKTUALNA zdrowa, młoda przyszła, praktyka biurowa, maszyniści, trochę niemiecki, zna gospodarstwo domowe wiejskie, wychowywanie dzieci, prosi o umiarkowanie jakiejś pracy. Miejsce obywatela. Zgłoszenia: Gonic Krakowski, Kraków „Nr. 8779”. 8779

23-LETNIA, dobrze gotująca, zajmie się domem, dzieckiem, ogrodem w sanatorium, wyjeżdża wszędzie. Gonic Krakowski, Krak